

Hryciuk, Grzegorz

"Wstanowlennia ukrajinsko-polskoho kordonu 1941-1951 rr.", Iwan Kozłowskiy, Lwiv 1998 : [recenzja]

Dzieje Najnowsze 31/2, 225-229

1999

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Siódmy rozdział ukazuje działalność konspiracyjną oraz organizację jenieckiego ruchu oporu poprzez funkcjonowanie specjalnych komórek utrzymujących łączność z okupowanym krajem i emigracją, szkolenia wojskowe, ucieczki z obozów i inne tego typu zagadnienia.

Wreszcie na zakończenie Autorka omawia aspekty związane z wyzwoleniem poszczególnych obozów oraz wszystkie dodatkowe elementy z tym związane, takie jak: powstanie i funkcjonowanie polskich obozów wojskowych i organizacja powrotu do kraju.

W omawianej publikacji można także dojrzeć, charakterystyczne dla warsztatu naukowego Danuty Kisielewicz, wykorzystanie maksymalnej liczby materiałów archiwalnych oraz wszelkiej możliwej literatury. Źródła będące podstawą książki pochodzą z: Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Archiwum Wojskowego Instytutu Historycznego w Warszawie, Archiwum Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach–Opolu, Bundesarchiv–Militärarchiv we Freiburgu, a także licznych dokumentów ze zbiorów prywatnych byłych jeńców wojennych, wśród których Autorka cieszy się poważaniem. Wykaz bibliograficzny zawiera prawie 250 pozycji. Całość wzbogacają ponadto aneksy zawierające: stan liczebny polskich oficerów w obozach jenieckich Wehrmachtu z lat 1940–1944, sporządzony na podstawie raportów Ober Kommando der Wehrmacht dla Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża w Genewie, oraz różnego rodzaju dokumenty stanowiące rozporządzenia wobec jeńców, które sporządzono bądź w obozowych kancelariach, bądź też w kancelariach naczelnych władz III Rzeszy i dowództwa Wehrmachtu. Oprócz aneksów publikacja zawiera również zdjęcia ukazujące obozowe życie, pochodzące z fototeki Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach–Opolu.

Reasumując, książka *Oficerowie polscy w niewoli niemieckiej w czasie II wojny światowej* stanowi kolejny poważny krok w poznawaniu i odkrywaniu coraz to nowych faktów w dziejach jednej z najstraszliwszych, jak nie najstraszliwszej wojny w historii ludzkości. Z pewnością zasługuje ona na najwyższe wyrazy uznania, o czym świadczą zresztą pochlebne opinie recenzentów, wśród których znaleźli się wybitni polscy historycy z prof. Czesławem Łuczakiem na czele. Warto zatem sięgnąć po tę publikację i poznać nieco inne aspekty wojenne, niezmiernie ciekawe, o których nie słyszy się na co dzień.

Wojciech Półchłopek
Łambinowice–Opole

Iwan Kozłowskiy, *Wstanowlennia ukrajinsko–polskoho kordonu 1941–1951 rr.*, Lwów 1998, Kameniar, ss. 222

Skomplikowane stosunki polsko–ukraińskie stają się w ostatnim czasie przedmiotem coraz ciekawszych i odważniejszych badań historyków po obu stronach. Obok prac z tezą, usiłujących nadać naukową i pozornie bardziej obiektywną formę poglądom i sądom o charakterze co najwyżej publicystycznym, spotyka się próby spojrzenia na tę problematykę z dystansu, dostrzegania i uwzględniania racji drugiej strony. W tym nurcie zdaje się plasować opublikowana w 1998 r. praca młodego historyka lwowskiego I. Kozłowskiego na temat kształtowania się granicy polsko–ukraińskiej (czy też dokładniej: ukraińskiego odcinka ówczesnej granicy polsko–radzieckiej) w latach 1941–1951.

Praca zawiera w istocie obszerną, a w historiografii ukraińskiej niespotykaną, próbę „kompleksowej analizy” — przedstawienia walki dyplomatycznej władz polskich na emigracji oraz postawy władz komunistycznych w Polsce wobec kwestii polskiej granicy wschodniej.

Zagadnieniu temu poświęcone zostały pierwsze dwa rozdziały pracy (rozdz. 1: *Ukraiński aspekt problemu polskiego w geopolitycznej strategii ZSRR (lipiec 1941–czerwiec 1944 r.)* i rozdz. 2: *Specyfika rozstrzygnięć kwestii terytorialnej w drugiej połowie 1944 r.*) oraz początkowe partie ostatniego rozdziału książki (rozdz. 3: *Ostateczne uregulowanie problemu granicy ukraińsko–polskiej i jej demarkacja (1945–1951 r.)*). Większa część rozdziału trzeciego poświęcona jest opisowi procesu delimitacji granicy polsko–radzieckiej na odcinku ukraińskim. Jak wynika z ustaleń Autora, w trakcie prac komisji mieszanych, które ostatecznie ograniczyły się do dość uciążliwych oraz czasochłonnych procedur i czynności pozwalających na wytyczenie linii granicznej w terenie, strona polska próbowała występować z propozycjami dokonania pewnych poprawek granicznych uwzględniających z jednej strony interesy państwa polskiego, z drugiej specyfikę warunków lokalnych. Absolutna większość polskich inicjatyw rozbiła się o nieelastyczną postawę radzieckich przedstawicieli w komisjach delimitacyjnych, którzy nie mieli pełnomocnictw do jakichkolwiek zmian odgórnie ustalonego przebiegu linii granicznej.

Autor w swojej pracy odwołał się do bogatej już literatury polskojęzycznej, wydawnictw źródłowych, najnowszych publikacji w języku rosyjskim i ukraińskim. Sięgnął też do dokumentacji archiwalnej przechowywanej w AAN (łącznie z materiałami proveniencji partyjnej), Archiwum MSZ, CAMSW, CAW, zbiorów WIH, archiwaliów Instytutu Sikorskiego w Londynie, zasobów AP w Rzeszowie. Niedosyt natomiast budzi wykorzystanie dokumentacji drugiej strony. Autor sięgnął wprawdzie do zgromadzonych w archiwach kijowskich materiałów partyjnych (część tajna sektora specjalnego KC KP(b)U), dwóch zbiorów z Centralnego Państwowego Archiwum Wyższych Organów Władzy i Administracji Ukrainy oraz — niewiele, jak się wydaje, wnoszących — materiałów Zarządu Historyczno–Archiwalnego ukraińskiego MSZ. I. Kozłowski skorzystał też z ówczesnej prasy radzieckiej (rosyjsko– i ukraińskojęzycznej). Niestety, niemożność sięgnięcia do materiałów faktycznego dysponenta i decydenta polityki zagranicznej (centralnych władz partyjnych w Moskwie oraz realizatora ich ustaleń — LKSZ, MSZ ZSRR) spowodowała pewną asymetrię ustaleń. Autor jest w stanie powiedzieć dużo o zamiarach strony polskiej w czasie wojny i po wojnie, a niewiele lub zgoła nic o zamierzeniach, planach i procesie podejmowania decyzji przez drugiego uczestnika sporu.

W bibliografii zabrakło też kilku tytułów — wydawnictw źródłowych i opracowań, które pozwoliłyby na jeszcze pełniejsze uzasadnienie opinii Autora. Omawiając np. poglądy komunistów polskich (w kraju i ZSRR) w sprawie granicy wschodniej, nie powinno się pomijać syntezy myśli politycznej komunistów polskich w czasie wojny autorstwa S. Ciesielskiego¹. Dokonując rekonstrukcji przesłanek decyzji Moskwy w 1943 i 1944 r. oprócz odwołania się do opracowań wzmiankujących o całościowej propozycji I. Majskiego dotyczącej uregulowania ładu powojennego w Europie, warto było sięgnąć do publikacji tego tekstu w „Istoczniku”². W zbiorze *SSSR i niemieckiej wopros 1941–1949* można byłoby znaleźć, poza planem Majskiego, także interesującą notatkę precyzującą wyjściowe stanowisko radzieckie m.in. w kwestii polskiej przed konferencją moskiewską w 1943 r. W dokumencie stwierdzano, że ze względu na wroga wobec ZSRR postawę Polski władze Związku Radzieckiego uznają za swoją zachodnią granicę linię graniczną z czerwca 1941 r. Nie ma tam już mowy o linii Curzona i traktowaniu np. Białostoczczyzny jako swoistej marzy negocjacyjnej³. Pewne uzupełnienia

¹ S. Ciesielski, *Myśl polityczna polskich komunistów w latach 1939–1944*, Acta Universitatis Wratislaviensis 1248, Historia LXXXVII, Wrocław 1990.

² „Istocznik” 1995, nr 4, s. 129–130.

³ *SSSR i niemieckiej wopros 1941–1949. Dokumenty iz Archiwa wnieśniej politiki Rossijskoj Fiederacyi, w 2–ch t.*, t. 1: 22 ijunia 1941 g.–8 maja 1945 g., Moskwa 1996, s. 266.

dotyczące przebiegu rokowań w Moskwie w sierpniu 1945 r. przynieść mogłaby notatka Mikołajczyka opublikowana przez A. Skrzypka w „Dziejach Najnowszych”⁴.

Zasadniczy tekst poprzedzony został obszernym wstępem zawierającym oprócz przeglądu literatury i oceny stanu badań oraz prezentacji założeń i podstawy źródłowej pracy wprowadzenie poświęcone kształtowaniu się polskiej granicy wschodniej w latach 1918–1923. Niestety, wprowadzenie to ma charakter publicystyczny i kontrastuje z resztą ustaleń Autora. Znaleźć tam można kilka stwierdzeń jeśli już nie fałszywych, to wątpliwych lub co najmniej dyskusyjnych. Nie sposób zrozumieć — biorąc pod uwagę bardzo dobrą znajomość polskiej literatury historycznej i wydawnictw źródłowych — stwierdzenia, iż Polska w wyniku ustaleń traktatu wersalskiego w 1919 r. otrzymywała na zachodzie granice gwarantowane, „zbliżone do piastowskich” (s. 6). Czy istotnie — w momencie tworzenia się dwu organizmów państwowych polskiego i ukraińskiego — zajęcie i zarządzanie terenami byłej austriackiej Galicji, zamieszkałymi także przez ludność ukraińską można określać (s. 6) jako okupację ziem ukraińskich? Równie dobrze wolno byłoby nazwać tereny pozostające pod kontrolą Ukraińców obszarami okupowanymi przez ZUNR. I. Kozłowski, pisząc o genezie linii Curzona, przeoczył zapewne fakt, iż w tekście noty z 8 XII 1919 r. nie było mowy o rozgraniczeniu na obszarach Galicji Wschodniej (por. s. 6). Autor nie wspominał też o różnych wariantach rozgraniczenia terenów galicyjskich branych pod uwagę przez Mocarstwa Sprzymierzone i Stowarzyszone, np. o istnieniu zaproponowanych w raporcie tzw. komisji polskiej z 17 VI 1919 r. dwu wariantów podziałów Galicji (linia A i B), choć próbowano się do nich odwoływać w latach II wojny światowej⁵. Niezbyt szczęśliwym zabiegiem jest przy tym przywoływanie schematycznej mapki zamieszczonej w 1944 r. w prasie radzieckiej, ukazującej przebieg linii Curzona. Wątpliwości budzi opinia Autora, że przy opracowywaniu tej linii granicznej eksperci międzynarodowi kierowali się jakoby zasadą „narodowego państwa na narodowych ziemiach” — jak traktować wtedy stwierdzenie I. Kozłowskiego o pozostających w granicach Polski „praojczyźnych ukraińskich ziemiach Nadsania, Chełmszczyzny i Łemkowszczyzny”. Zawyżona jest też podawana przez Autora liczba 6,5 mln Ukraińców zamieszkałych w II Rzeczypospolitej (bez określenia roku i bez zasygnalizowania, że chodzi tu o budzące zastrzeżenia szacunki wyłącznie strony ukraińskiej)⁶.

Nie w pełni uzasadnione stwierdzenia spotkać można w innych miejscach pracy. Wydaje się, iż wbrew opinii I. Kozłowskiego (s. 144–145) podziemie polskie w Kraju, przede wszystkim jego reprezentacja polityczna, choć z licznymi zastrzeżeniami, podporządkowała się decyzji podjętej przez przywódców trzech mocarstw na Konferencji Krymskiej, szykując się nawet do odegrania pewnej roli w rozmowach nad utworzeniem TRJN. Pisząc o propagandowym

⁴ *Czwarta podróż S. Mikołajczyka do Moskwy*, oprac. A. Skrzypek, „Dzieje Najnowsze” 1985, nr 3–4, s. 185–195.

⁵ *Documents on British Foreign Policy 1919–1939*, First Series, Vol. III 1919, London 1949, s. 829–843, zwłaszcza s. 836–841 i mapa. Oceniając stanowisko Churchilla w okresie II wojny światowej, warto zauważyć, że strona brytyjska w 1919 r. konsekwentnie opowiadała się za podziałem Galicji Wschodniej wzdłuż bardziej dla Polski niekorzystnej (położonej na zachód od Lwowa) linii A. Por. też P. Eberhardt, *Polska granica wschodnia 1939–1945*, Warszawa b.d.w., s. 9, 167; L. Mrocza, *Spór o Galicję Wschodnią 1914–1923*, Kraków 1998, s. 166–167.

⁶ Według danych powszechnego spisu ludności z 1931 r. w Polsce miało mieszkać 4 463 tys. Ukraińców. W świetle szacunków J. Tomaszewskiego liczba Ukraińców sięgnąć mogła 5 114 bądź 5 145 tys. Nawet ukraiński geograf W. Kubijowycz oceniał liczbę Ukraińców w II Rzeczypospolitej w 1931 r. na 5 698 tys. (w pracy z 1943 r.) lub 5 902 tys. (w pracy z 1963 r.). J. Tomaszewski, *Rzeczpospolita wielu narodów*, Warszawa 1985, s. 35, 78; idem, *Ojczyzna nie tylko Polaków. Mniejszości narodowe w Polsce w latach 1918–1939*, Warszawa 1985, s. 50, 52; W. Kubijowycz, *Naukowi praci*, t. 1, Paryż–Lwów 1996, s. 195, 261.

rozgrywaniu sprawy granicy wschodniej w 1944 r., Autor wspomina o inicjatywie Chruszczowa — przedstawieniu deklaracji domagającej się przyłączenia do Ukrainy radzieckiej zamieszkałych częściowo przez Ukraińców ziem położonych m.in. na zachód od Bugu, stwierdzając, iż ze względów politycznych wypowiedź I sekretarza KC KP(b)U i przewodniczącego RKL USRR znacznie stonowano. Niemniej zarówno w przemówieniu Chruszczowa z 1 III 1944 r. jak i we wcześniejszym wystąpieniu M. Hreczuchy, z formalnego punktu widzenia osoby wyżej postawionej w hierarchii państwowej (Przewodniczący Rady Najwyższej USRR — nominalna głowa państwa) znalazły się najpierw słowa „prośby” do władz ZSRR i J. Stalina, a potem nawet „domagania się” włączenia „do ukraińskiego państwa radzieckiego rdzennie ukraińskich ziem, jakimi są Chełmszczyzna, Hrubieszów, Zamość, Tomaszów, Jarosław”⁷. Pomyłką Autora jest datowanie na 20 III 1944 r. listu Chruszczowa skierowanego do Stalina z propozycją włączenia do USRR Chełmszczyzny. W rzeczywistości list ten, o czym świadczy zresztą jego treść, datowany jest na 20 VII 1944 r.⁸ Naiwne jest pojawiające się w tym kontekście przekonanie Autora o spontanicznych deklaracjach mieszkańców ukraińskich wsi we wschodniej Lubelszczyźnie wyrażających chęć zjednoczenia się w granicach USRR⁹. Wiece we wsiach ukraińskich, na których takie, podobne w treści i formie, „zjednoczeniowe” petycje uchwalano, odbywały się już po wkroczeniu tam Armii Czerwonej i w obecności oficerów politycznych tejże Armii. Oczywiście, nie można negować istotnych przyczyn, które skłaniać mogły tamtejszych Ukraińców do formułowania takich prośb (obawy o bezpieczeństwo wywołane akcjami polskiego podziemia skierowanymi przeciwko ludności ukraińskiej na Lubelszczyźnie). Jednak cała ta propagandowa akcja mimo znacznego rozmachu¹⁰ trwała około tygodnia do 8 VIII 1944 r. — i mogła być (wraz z listem Chruszczowa) jedynie środkiem nacisku na członków PKWN oraz na Mikołajczyka przebywającego w sierpniu 1944 r. z wizytą w Moskwie.

Zupełnie niezrozumiałą pomyłką, wynikającą zapewne z potraktowania w sposób dosłowny deklaracji radzieckich z 1944 i 1945 r., jest publicystyczne stwierdzenie, że granice Polski ustalone w 1945 r. przebiegały wzdłuż linii Curzona z pewnymi odchyleniami na korzyść Polski (s. 191). Tymczasem przebieg linii granicznej wykazywał w kilku co najmniej miejscach odchylenia na niekorzyść Polski, i to nie tylko na północnym jej odcinku (Kanał Augustowski, okolice Grodna), ale także na południowym odcinku granicy, czego Autor nie dostrzegł. Mniej korzystny wariant podziału Galicji (wariant A, wzięty pod uwagę w 1920 r.) — po polskiej stronie mimo wszystko pozostawiał cały powiat dobromilski z ważnym węzłem kolejowym Chrowem, o którego przyłączeniu do Polski toczyły się w 1945 r. spory.

Cenną cechą pracy I. Kozłowskiego jest rzeczowy, obiektywny na ogół tok narracji, a podstawowym jej plusem, nie tylko dla czytelnika ukraińskiego, szczegółowe przedstawienie procesu wytyczenia granicy, choć i tutaj zabrakło podjęcia i wyjaśnienia przez historyka

⁷ *Polska–ZSRR. Struktury podległości. Dokumenty KC WKP(b) 1944–1949*, Warszawa 1995, s. 79.

⁸ *Deportacji. Zachidni zemli Ukrainy kinca 30–ch — poczatku 50–ch rr. Dokumenty, materiały, spohady. U triocho tomach*, t. 1: 1939–1945, Lwów 1996, s. 271–272.

⁹ Derżawnyj Archiw Lwiwśkojji Obłasti, sygn. F P–3, op. 1, s. 63, k. 11–13; s. 68, k. 33–52; *Deportacji...*, s. 272–278, 280–281. Delegaci z powiatów hrubieszowskiego i tomaszowskiego zwracali się nawet do J. Stalina: „Pokornie, gorąco, na kolanach, twardo prosimy Ciebie, Ojczy, Marszałku, towarzyszu Stalinie wyzwoł nas z nowej niewoli i przyłącz nas z naszymi ziemiami, od wieków ukraińskimi chełmskimi ziemiami do macierzystej ukraińskiej ziemi ZSRR. Przysięgamy, że będziesz miał w nas wiernych i posłusznych synów ZSRR”. *Deportacji...*, s. 283.

¹⁰ W ciągu tygodnia — do 8 VIII 1944 r. — z samego pow. hrubieszowskiego skierowano 34 zbiorowe petycje adresowane do Chruszczowa, podpisane przez ponad 5 tys. osób. *Deportacji...*, s. 280–281.

ukraińskiego kilku ważnych i ciekawych wątków (czy np. podobnie jak po stronie polskiej, również po stronie radzieckiej rozważane były jakiegokolwiek warianty zmian przebiegu granicy, jeśli tak, to kto o tym decydował; dlaczego bardzo szybko ze wspólnej polsko–radzieckiej komisji odwołani zostali dwaj przedwojenni wysocy oficerowie WP, po wojnie generałowie tzw. odrodzonego WP — gen. Prugar–Ketling i gen. Mossor). Warte odnotowania jest też stwierdzenie, że wymiana fragmentów terytoriów w 1951 r. (od Polski odeszło tzw. kolano Bugu z Krystynopolem i Bełzem, w zamian do Polski przyłączono tereny bieszczadzkie, m.in. z Ustrzykami Dolnymi) była *de facto* wypełnieniem (choć nie całkowitym) propozycji strony polskiej, wysuwanych w latach 40. Niestety, zabrakło przy tej okazji próby weryfikacji oficjalnej tezy, że z inicjatywą wymiany terytoriów przygranicznych wystąpić miała Polska. I. Kozłowski — na podstawie mapy znalezionej w polskich zasobach archiwalnych — wysunął też przypuszczenie, iż rok później mogło dojść do sondażu [?] lub wysunięcia przez stronę radziecką propozycji kolejnej, dalej idącej wymiany terytoriów, która przynieść miała włączenie do USRR bogatych w węgiel kamienny rejonów Chełmszczyzny (z Hrubieszowem), a do Polski Chyrowa, Dobromiła, Niżankowicz.

Wartościowym uzupełnieniem książki są ilustracje, a zwłaszcza (choć momentami słabo czytelne ze względu na jakość druku) mapy, m.in. prezentujące polskie plany rektyfikacji granicznych na odcinku ukraińskim.

Praca I. Kozłowskiego — będąca ze względu na tematykę i sposób jej ujęcia istotnym *novum* po stronie ukraińskiej — wnosi także, choć dopiero w swej ostatniej części, również nowe ustalenia w kwestiach, które nie były dotąd badane tak szczegółowo i tak dogłębnie. Stanowić ona może doskonały punkt wyjścia — pod warunkiem dotarcia do archiwów moskiewskich — do pogłębionej analizy zagadnienia kształtowania się granicy polsko–radzieckiej i weryfikacji, w jakim stopniu rozwiązania zastosowane na odcinku ukraińskim charakteryzowały się specyfiką i w jakim stopniu strona radziecka w walce o korzystny dla siebie przebieg granicy zachodniej posługiwała się kartą ukraińską, litewską i białoruską.

Grzegorz Hryciuk
Wrocław

Desjat' buremnych lit. Zachidnoukrajinski zemli u 1944–1953 rr. Nowi dokumenty i materialy, Kyjiw 1998, Wydawnictwo Chudożnioji Literatury „Dnipro”, ss. 944

Otwarcie części archiwów ukraińskich i ujawnienie zawartości ich „specfondów” postawiło historyków zajmujących się dziejami Ukrainy XX wieku przed problemem uporania się „skonsumowania” pojawiającego się nagle w zasięgu ręki bogatego materiału, zmuszającego niejednokrotnie do znacznego przewartościowania wielu dotychczasowych ocen. Badania odwołujące się w pełni do nowego i obszernego zasobu źródłowego wymagają jednak czasu. Wyprzedzając ukazanie się opracowań o charakterze analitycznym i syntetycznym, zaczęły pojawiać się wydawnictwa źródłowe, które zawierają materiały poświęcone kwestiom podlegającym do niedawna szczególnej falsyfikacji, zwłaszcza takim, jak działalność ukraińskiego ruchu nacjonalistycznego (OUN, UPA) podczas II wojny światowej oraz na przełomie lat 40. i 50. We Lwowie, kierując się zapewne także autentycznym zapotrzebowaniem społecznym, podjęto reedycję i kontynuuje się serię *Litopysu UPA*. Swoistym uzupełnieniem tego wydawnictwa są opublikowane w 1993 i 1997 r. dwa obszerne tomy *Litopisu neskorenoji Ukrainy*, zawierające m.in. dokumenty z byłych archiwów partyjnych Lwowa i Kijowa, doku-